

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz · Rafał Michalczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.....	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Dyrektywa (reguła, zasada) pierwszeństwa (prymatu, preferencji dla) wykładni językowej (gramatycznej, literalnej, dosłownej); Dyrektywa (reguła, zasada) subsydiarności (pomocniczości) wykładni systemowej i funkcjonalnej.

[2. ISTOTA] Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej jest metadyrektywą interpretacyjną. Może być on rozumiany jako dyrektywa preferencji (dyrektywa wyboru między różnymi hipotezami interpretacyjnymi będącymi rezultatami zastosowania różnych typów wykładni) lub jako dyrektywa procedury (w szczególności w rozumieniu chronologicznym, jako reguła wyznaczająca kolejność stosowania poszczególnych dyrektyw interpretacyjnych lub jako reguła odnosząca się do kwestii zakończenia procesu wykładni, czyli w rozumieniu tzw. antykontynuacyjnym). U podstaw tego toposu leży klasyczne dla polskiej kultury prawnej rozróżnienie trzech rodzajów wykładni z uwagi na jej zakładany kontekst, tzn. wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej (ZTWPL: 211n; ZTPOp: 244–246; SSP: 128n; MacCormick, Summers 1991: 512–515; ZTSP: 121; ZWP: 63; WPZiel: 290n; WiSP: 244n), lub co najmniej odróżnienie „tekstowych” i „pozatekstowych” albo „językowych” i „pozajęzykowych” metod wykładni (np. Spyra 2006: 34, 131).

Jako dyrektywa preferencji w sytuacji, w której istnieje więcej niż jeden sposób wykładni tekstu prawnego, omawiany topos nakazuje przypisanie pierwszeństwa i w konsekwencji dokonanie wyboru rezultatu wynikającego z przeprowadzonej wykładni językowej. W zależności od przyjmowanych przez interpretatora poglądów może to być pierwszeństwo *prima facie* albo przeciwnie, mieć charakter co do zasady finalny, zwłaszcza jeśli rezultat wykładni językowej określa się jako „jasny”, „niebudzący wątpliwości” lub „jednoznaczny”.

Zasada pierwszeństwa wykładni językowej bardzo często stosowana jest w tzw. rozumieniu antykontynuacyjnym, nakazując zakończenie procesu interpretacji w momencie osiągnięcia jednoznaczności na etapie wykładni językowej (co stanowi szczególny przypadek zastosowania toposu *clara non sunt interpretanda* (→10), a dokładniej jego antykontynuacyjnej wersji pochodnej: *interpretatio cessat in*

claris). Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej może, pełniąc funkcję dyrektywy procedury, występować w kilku różnych wersjach, od bezwzględnego zakazu kontynuowania wykładni po uzyskaniu akceptowalnego wyniku wykładni językowej, przez warianty przewidujące zamknięte katalogi ściśle określonych wyjątków od jego zastosowania, aż po wersje postulujące otwarty katalog wyjątków albo katalog wyjątków wyrażonych z wykorzystaniem terminów niedookreślonych; za wystarczające może być wtedy uznane wskazanie jakiegokolwiek powodu dla kontynuowania procesu interpretacji (por. MacCormick, Summers 1991: 531–532). W tym ostatnim przypadku dochodzi do tak znaczącej relatywizacji omawianego toposu, że upodabnia się on do dyrektywy opozycyjnej, pozwalającej w każdym przypadku stosowanie w procesie wykładni argumentów interpretacyjnych wszystkich typów.

Należy objaśnić także chronologiczny (sekwencyjny) aspekt omawianego toposu jako dyrektywy procedury: „pierwszeństwo” w tym aspekcie trzeba rozumieć jako nakaz zastosowania reguł wykładni językowej w pierwszej kolejności, przed przystąpieniem do stosowania systemowych i funkcjonalnych dyrektyw wykładni (por. ZTWPL: 402; MacCormick, Summers 1991: 531–532; Redelbach, Wronkowska, Ziemiński 1993: 205–206; ZWP: 69; WiSP: 243). Sekwencyjny aspekt tej dyrektywy jest szczególnie istotny w ramach koncepcji interpretacji prawniczej, które – tak jak np. derywacyjna teoria wykładni – nie rozróżniają reguł wykładni I i II stopnia, natomiast uwzględniają metadyrektywy interpretacyjne w ciągu kolejno stosowanych reguł wykładni (WPZiel: 290n; por. Gizbert-Studnicki 2019: 292–295); realizacji takiego ciągu przypisuje się nawet cechy algorytmu (Zieliński 1995).

Z omawianą zasadą skorelowany jest, jako dyrektywa pokrewna, nakaz subsydiarnego stosowania wykładni systemowej oraz funkcjonalnej, którego odpowiednie warianty można sformułować w zależności od przyjmowanego sposobu pojmowania nakazu pierwszeństwa wykładni językowej. Przykładowo jeżeli nakaz pierwszeństwa wykładni językowej jest akceptowany jako dyrektywa preferencji, to implikuje ona odrzucenie dyrektywy określającej wszystkie typy argumentów interpretacyjnych jako równorzędne, a tym bardziej dyrektywy nakazującej *ceteris paribus* preferować wyniki wykładni systemowej lub funkcjonalnej. W konsekwencji omawiane nakazy, przy założeniu danego sposobu ich pojmowania, są dyrektywami równoważnymi, ponieważ implikują się one wzajemnie, ale nie tożsamymi, gdyż uwypuklają różne aspekty rozumowań interpretacyjnych. Mając na uwadze ten ścisły związek, judykatura często posługuje się zbiorczym terminem „zasada pierwszeństwa wykładni językowej i subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej” (np. uchwała(7) SN z 1.03.2007, III CZP 94/06; uchwała SN z 10.12.2009, III CZP 110/09). Warto odnotować, że zgodnie z ugruntowanym poglądem (np. MacCormick, Summers 1991: 530) subsydiarność wykładni

funkcjonalnej jest silniejsza niż subsydiarność wykładni systemowej – w tym sensie, że wykładnia systemowa ma pierwszeństwo przed wykładnią funkcjonalną, a zatem ten ostatni rodzaj wykładni jest subsydiarny zarówno wobec wykładni językowej, jak i systemowej. We współczesnej nauce prawa oraz w orzecznictwie sądowym zaznacza się jednak tendencja do odchodzenia od tej tezy, co stanowi element szerszego zjawiska kwestionowania różnych aspektów nakazu pierwszeństwa wykładni językowej (por. więcej na ten temat w pkt 4).

Wywodzący się ze starszej konwencji językowej termin „wykładnia gramatyczna” stosuje się w judykaturze przede wszystkim jako synonim wyrażenia „wykładnia językowa” albo jako termin równoznaczny z pewnym wybranym kanonem wykładni językowej, np. domniemaniem języka powszechnego (→27): „Niewątpliwie rację ma organ odwoławczy w rozpoznawanej sprawie, że do ustalenia znaczenia «oferty publicznej» należy zastosować w pierwszym rzędzie reguły wykładni gramatycznej, a więc znaczenia, jakie przydaje [się] temu pojęciu w języku powszechnym (potocznym)” (wyrok NSA w Warszawie z 15.09.2004, FSK 478/04). Zaznaczyć trzeba, że termin „wykładnia gramatyczna” jest w dalszym ciągu powszechnie stosowany w orzecznictwie, chociaż od kilku dekad sporadycznie używa się go w piśmiennictwie teoretycznoprawnym. Zastąpienie „wykładni gramatycznej” bardziej adekwatnym terminem „wykładnia językowa” było postulowane przez Jerzego Wróblewskiego już w latach 50. XX w. (Wróblewski 1956: 864–865). Oczywiście jest, że termin „wykładnia gramatyczna” sugeruje interpretatorowi zwrócenie szczególnej uwagi na syntaktyczne aspekty fragmentu tekstu prawnego będącego przedmiotem wykładni (→28).

Natomiast nakaz przypisywania pierwszeństwa wykładni literalnej odwołuje się do podziału wykładni z uwagi na jej wyniki, czyli do rozróżnienia wykładni literalnej (dosłownej), rozszerzającej i zwężającej (→48). W ujęciu teoretycznoprawnym rozróżnienie to zasadza się na wyróżnieniu pewnego wyjściowego rozumienia interpretowanego zwrotu (przepisu, fragmentu przepisu), określanego jako „literalne”, oraz na rozważaniu innych propozycji interpretacyjnych, przy których przyjęciu zakres wyrażenia podlegającego wykładni może być węższy (wykładnia zwężająca) lub szerszy (wykładnia rozszerzająca) niż wynikający z wykładni literalnej. Samo rozumienie pojęcia wykładni literalnej (a w konsekwencji rozszerzającej i zwężającej) zależy od przyjmowanej koncepcji interpretacji prawa (Pleszka 2010: 17n). W orzecznictwie termin „wykładnia literalna” bywa jednak rozumiany także jako synonim wykładni językowej czy gramatycznej: „Zauważyć bowiem należy, iż z ulgi na nowe technologie skorzystać mogą wszyscy podatnicy, którzy spełnią warunki określone w przepisach art. 18b u.p.d.o.p. [ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych], które to przepisy – w związku z tym, że dotyczą

one ulgi w opłacaniu podatków – należy stosować ściśle, przyjmując – przy ich interpretowaniu – pierwszeństwo wykładni literalnej (językowej, gramatycznej)” (wyrok WSA we Wrocławiu z 16.06.2010, I SA/Wr 416/10). Na marginesie można dodać, że jak dowodzi Ulfrid Neumann, w niemieckim orzecznictwie argument odwołujący się do literalnego brzmienia ustawy (*Argument des Wortlauts des Gesetzes*) jest typowym argumentem przegrywającym (Neumann 1990: 146–147).

[3. UZASADNIENIE] Dyrektywa pierwszeństwa wykładni językowej oraz nakaz subsydiarnego stosowania wykładni systemowej i funkcjonalnej są toposami prawniczymi. Można wyróżnić trzy typy argumentacji uzasadniającej ich zastosowanie: argumentację semantyczną, argumentację z zasady podziału władz oraz argumentację aksjologiczną, odwołującą się do wartości chronionych przez zasadę demokratycznego państwa prawnego (→3).

Punkt wyjścia dla argumentacji semantycznej stanowi konstatacja, że prawo jest (w znaczącym zakresie) wyrażone w języku; w szczególności normy prawa stanowionego są wyrażone w języku tekstów aktów normatywnych, a nie za pomocą innych mediów (ZWP: 68). Z kolei wyrażenia języka posiadają znaczenie dostępne każdemu, kto włada językiem etnicznym (Spyra 2006: 34). W tym kontekście w nauce prawa często używa się pojęcia znaczenia językowego, które przeciwstawia się innym rodzajom znaczenia (systemowemu bądź funkcjonalnemu). Źródłem znaczenia językowego są reguły semantyczne języka etnicznego – pominięcie lub odrzucenie tego znaczenia musiałoby zatem prowadzić do uznania użytkownika języka za niekompetentnego. Wobec powyższego wykładni językowej powinno się co najmniej przypisać priorytet w toku wykładni prawa, a naruszenie reguł znaczenia językowego uznać za błąd w procesie interpretacji. Argumentację tę trzeba uznać za problematyczną z punktu widzenia zarówno filozofii języka, jak i teorii prawa, ale nie ulega wątpliwości, że jest ona wysoce użyteczna w praktyce dyskursu prawniczego, a w związku z tym często stosowana w doktrynie (np. Filipczyk 2013: 83 oraz cyt. tam literatura), jak również w orzecznictwie: „Naczelny Sąd Administracyjny podziela pogląd, że art. 3 ust. 2 u.p.d.o.p. [ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych] należy zgodnie z zasadą prymatu wykładni językowej interpretować w myśl reguł semantyki, syntaktyki i pragmatyki języka polskiego. Ponieważ sens użytych przez ustawodawcę w tym przepisie wyrażen stanowi granicę dopuszczalnej wykładni” (wyrok NSA z 7.07.2016, II FSK 49/16). O znacznej sile perswazyjnej argumentacji semantycznej przesądza jej zgodność ze zdroworozsądkowymi intuicjami dotyczącymi języka. Samowystarczalny charakter argumentacji opartych na znaczeniu językowym lub tekście da się dostrzec w literaturze: „decyzja, która może powołać się na tekst,

nie potrzebuje dodatkowej legitymacji” (Spyra 2006: 34, przytaczający stanowisko Canarisa; por. Canaris 1983: 20). Ten pogląd, dotyczący interpretacji prawa, można odnieść odpowiednio do argumentacji uzasadniającej pierwszeństwo wykładni językowej: skoro prawo jest wyrażone w języku, którego znaczenie stanowić może wystarczające uzasadnienie dla decyzji stosowania prawa, to za zasadną należy uznać także dyrektywę preferencji, nakazującą przyznanie priorytetu w procesie interpretacji tym argumentom, które pozwalają to (językowe) znaczenie odtworzyć. Argumentacja powyższa jest szczególnie dokładnie analizowana w ramach koncepcji tzw. językowej granicy wykładni prawa (Płeszka 1997; Spyra 2006), której jednak nie powinno się utożsamiać z nakazem pierwszeństwa wykładni językowej, a tym bardziej z zakazem stosowania w procesie interpretacji prawa argumentów innych niż tradycyjnie określone jako „językowe”.

Argumentacja odwołująca się do zasady podziału władz, którą w polskim porządku konstytucyjnym wyraża art. 10 Konstytucji RP, ma charakter subsydiarny w odniesieniu do argumentacji semantycznej, stanowiąc jej wzmocnienie. Podkreśla się, że autorem tekstu prawnego jest organ stanowiący prawo (w modelowym ujęciu systemu kontynentalnego jedyny podmiot wyposażony w kompetencję prawotwórczą), zatem znaczenie językowe tego tekstu trzeba uznać ze szczególnie istotne podczas interpretacji prawa. W przypadku ustaw owym organem stanowiącym prawo jest parlament wybierany w wyborach powszechnych, przez który Naród sprawuje władzę (art. 4 KRP). Parlament ma zatem szczególną, bo pochodzącą bezpośrednio od suwerena, legitymację do stanowienia prawa. Sądy nie powinny przejmować kompetencji ustawodawcy i modyfikować znaczenia słów występujących w tekstach aktów normatywnych. Teza ta ma silne oparcie w art. 178 ust. 1 Konstytucji, z którego wynika, że sędziowie „podlegają” Konstytucji oraz ustawom. Ta podległość oznacza również związanie brzmieniem przepisów konstytucyjnych i ustawowych, a co za tym idzie – konieczność respektowania pierwszeństwa wykładni językowej. Argumentacja ta nawiązuje też do założenia racjonalnego prawodawcy (→20), ponieważ zakłada, że ustawodawca posługuje się tymi, a nie innymi wyrażeniami celowo, mając na uwadze ich znaczenie (językowe). To właśnie język tekstów aktów normatywnych stanowi kanał komunikacyjny, za pomocą którego organ stanowiący prawo przekazuje treść norm prawnych ich adresatom (Filipczyk 2013: 82).

W praktyce wykładni prawa stosowanie omawianego toposu jest uzasadniane aksjologicznie poprzez odwołanie do takich wartości, jak bezpieczeństwo prawne i pewność prawa (→6). Tym samym zasada pierwszeństwa wykładni językowej znajduje ugruntowanie w art. 2 Konstytucji i wyrażonej w niej zasadzie demokratycznego państwa prawnego (→3), a także w wywodzonych z niej zasadach: ochrony

zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4) oraz wspomnianej już pewności prawa (→6). Przedmiotowa argumentacja znajduje zastosowanie przede wszystkim w odniesieniu do interpretacji przepisów przynależących do tych gałęzi prawa, w których obszarze istotne jest zagwarantowanie podmiotom prawa pewności i przewidywalności rozstrzygnięć, głównie z uwagi na możliwość posłużenia się przez organy państwa instrumentami o charakterze przymusowym bądź represyjnym. Zasada pierwszeństwa wykładni językowej odgrywa zatem szczególną rolę w prawie administracyjnym, w szczególności w prawie podatkowym (Brzeziński 2013: 23n, 2017: 517n; Mastalski 2008: 98n; Zirk-Sadowski 2012b: 205n), oraz w prawie karnym (Zoll 2016: 69; Hofmański, Zabłocki 2011: 245–246). W tych dwóch ostatnich gałęziach prawa ustrojodawca ustanowił zasadę wyłączności regulacji ustawowej (art. 42 ust. 1 i art. 217 KRP), która ma charakter gwarancyjny dla jednostki. Jej istota polega nie tylko na konieczności uregulowania w ustawie materii determinującej status jednostki, lecz także na zobowiązaniu organów stosujących ustawę do jej wykładni w sposób wspierający ochronę zaufania jednostek do państwa, a zatem naturalnie akcentujący doniosłość wykładni językowej. Bardziej ogólna zasada wyłączności regulacji ustawowej dotyczy wszelkich przypadków ingerencji przez państwo w sferę konstytucyjnych praw i wolności jednostki (zob. art. 31 ust. 3 KRP; →65). Lecz nawet ten kontekst aksjologiczny nie prowadzi do absolutyzowania nakazu pierwszeństwa wykładni językowej we wskazanych gałęziach prawa, a zwłaszcza do akceptacji jego wersji antykontynuacyjnej: „Zasady pierwszeństwa wykładni językowej nie należy jednak fetyszyzować. Jeśli bowiem sędzia prezentować będzie postawę wykrywczą, wówczas powinien poprowadzić proces wykładni także i przez pozostałe jej typy (tj. wykładnię systemową i funkcjonalną), niezależnie od tego, czy uzyskał już wcześniej jednoznaczność interpretowanych zwrotów. Bez należytych rozważań nad sensem umiejscowienia danego przepisu w systemie prawnym oraz równie wnikliwej refleksji nad celem, jaki przyświecał ustawodawcy przy jego uchwalaniu, nie jesteśmy bowiem w stanie stwierdzić, czy przypadkiem nie zachodzą ważne racje prawne, społeczne lub moralne przemawiające za odstępieniem od wykładni gramatycznej” (Hofmański, Zabłocki 2011: 245). Można zatem stwierdzić, że zasada pierwszeństwa wykładni językowej jest konstytucyjnie uzasadniona przede wszystkim w odniesieniu do interpretacji przepisów mających charakter represyjny, przepisów nakładających ciężary, w tym podatki, oraz przepisów kompetencyjnych.

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Intuicje związane z przyznawaniem prymatu wykładni językowej były wyrażane już przez jurystów rzymskich (Spyra 2006: 40). Od początku rozwoju rzymskiej kultury prawnej wykładnia językowa stanowiła

punkt wyjścia w procesie interpretacji ustaw; początkowo zasada pierwszeństwa wykładni gramatycznej miała charakter ścisły, w późniejszym okresie wprowadzono pewne rozluźnienia. Juryści rzymscy sprawnie posługiwali się wykładnią językową; potrafili tworzyć nowe instytucje prawne, nie wychodząc poza brzmienie ustaw. Bardziej swobodnie podchodzono do interpretacji innych aktów: uchwał senatu czy edyktów pretorskich. Podkreślenia wymaga jednak, że juryści rzymscy, zwłaszcza w okresie klasycznym, rozróżniali sens ustawy (*sententia legis*) od jej brzmienia (*verba legis*), przyznając prymat temu pierwszemu (PWPR: 45). Już zatem na tym wczesnym etapie rozwoju europejskiej kultury prawnej dostrzeżono fundamentalne problemy związane z wykładnią językową i jej relacją do innych typów wykładni.

Nie ulega wątpliwości, że omawiany topos stanowi stały element zachodniej kultury prawnej, pozostając w nieustannym napięciu z argumentami na rzecz stosowania w szerokim zakresie innych niż językowe metod wykładni, w szczególności wykładni celowościowej (→36) czy odnoszącej się do intencji ustawodawcy (MacCormick, Summers 1991: 530n; →34). Tytułem przykładu – we francuskiej kulturze prawnej wskazuje się na następujące etapy ewolucji: okres dominacji XIX-wiecznej szkoły egzegezy, zgodnie z którą przyznawano znaczeniu językowemu niemal ścisły priorytet; okres wpływu szkoły wolnego prawa, który spowodował szerszą akceptację dla stosowania różnorodnych metod wykładni, ale oddziaływał przede wszystkim na naukę prawa, natomiast w mniejszym stopniu na orzecznictwo sądowe; okres współczesny, w którym nadal przyznaje się pierwszeństwo językowym metodom wykładni, w szczególności w odniesieniu do ustaw nowych albo napisanych technicznym językiem; sądy, nie odzęgając się od wykładni językowej, sięgają również po inne argumenty interpretacyjne (Troper, Grzegorzczuk, Gardies 1991: 190–191). Autorzy niemieccy z kolei akcentują brak istnienia w kulturze prawnej ustalonej hierarchii między argumentami interpretacyjnymi, ale dostrzegają, że w pewnych obszarach sformułowaniu językowemu tekstów ustaw przyznaje się pierwszeństwo ścisłe (w szczególności dochodzi do tego w prawie karnym oraz w odniesieniu do innych przepisów wkraczających w sferę praw i wolności jednostek) albo pierwszeństwo *prima facie* (w pozostałych obszarach – w przeciwnym wypadku wiążący charakter ustaw byłby jedynie pozorny) (Alexy, Dreier 1991: 95–96). W prawie włoskim nakaz pierwszeństwa (w sensie sekwencyjnym) wykładni językowej jest przedmiotem regulacji prawnej i wynika z art. 12 włoskiego kodeksu cywilnego, ale należy podkreślić, że przepis ten interpretuje się w sensie sekwencyjnym, nie antykontynuacyjnym – sędzia może ocenić wyniki wykładni językowej jako niezadowolające i zastosować inne metody wykładni (La Torre, Pattaro, Taruffo 1991: 231). W amerykańskiej kulturze prawnej dyskusja dotycząca preferencji między różnymi argumentami prawnymi odbywa się ramach szerszego

sporu pomiędzy teoriami interpretacji takimi jak tekstualizm, intencjonalizm oraz purpozywizm (Jellum, Hricik 2009: 44–51). Podstawowe reguły wykładni językowej są tam określane jako *plain meaning rule* (reguła znaczenia powszechnego) oraz *technical meaning rule* (reguła znaczenia specjalistycznego). Przypisanie im pierwszeństwa w toku interpretacji przed innymi argumentami (np. odwołującymi się do intencji) zależy nie tylko od przyjmowanej ogólnej teorii interpretacji, lecz także od charakteru poddawanych wykładni przepisów: wykładnia językowa będzie preferowana w odniesieniu do tekstów jednoznacznych i szczegółowych (Summers 1991: 432). W anglosaskiej kulturze prawnej podstawową regułą interpretacji aktów normatywnych jest tzw. złota reguła, która nakazuje przypisywać wyrażeniom tekstów aktów normatywnych „zwykłe znaczenie”, chyba że przyjęcie takiej interpretacji prowadziłoby do sprzeczności, absurdu albo innej niedogodności, prowadzącej sąd do przekonania, że intencją prawodawcy było nadanie tekstowi znaczenia innego niż zwyczajne (Bańkowski, McCormick 1991: 382; Stawecki 2010). Zasada prymatu wykładni językowej w formach obecnych w tej kulturze prawnej ma zatem *explicite* charakter podważalny.

Powyższe rozważania prowadzą do potwierdzenia wniosku o obecności pewnych form nakazu pierwszeństwa wykładni językowej (co najmniej w sensie sekwencyjnym) w różnych systemach prawnych należących do szeroko rozumianej zachodniej kultury prawnej. Podkreślenia wymaga to, że poglądy nauki prawa, jak również orzecznictwa sądowego, podlegają stałej ewolucji. Znaczącym uproszczeniem byłoby proste stwierdzenie, że nakaz pierwszeństwa wykładni językowej stanowi powszechnie akceptowaną dyrektywę wykładni, gdyż pamiętać trzeba o możliwości podważenia rezultatów wykładni językowej (dopuszczanej aktualnie w szerokim zakresie w różnych systemach prawnych) i o istotnych różnicach dotyczących samego rozumienia tej dyrektywy.

Jakkolwiek w piśmiennictwie polskim można napotkać symplicystyczne stwierdzenia, zgodnie z którymi w „teorii prawa powszechnie przyjmuje się zasadę pierwszeństwa wykładni językowej oraz subsydiarność wykładni systemowej i funkcjonalnej” (Kosonoga 2016: 64), to lektura polskich prac z zakresu teorii wykładni prawa skłania nie tylko do refleksji nad różnymi sposobami pojmowania pojęcia pierwszeństwa, lecz także do przyjęcia znacznie bardziej wyważonego poglądu. Już w okresie przedwojennym zasada pierwszeństwa wykładni językowej była przedstawiana i analizowana jako kontrowersyjna. Eugeniusz Waśkowski uważał, że w kulturze prawnej Europy występuje stałe napięcie między zasadą pierwszeństwa wykładni językowej (zwanej przez niego „słowną”), rozumianą jako nakaz zakończenia wykładni wobec uzyskania „jasnego sensu słownego normy”, oraz poglądem przeciwnym, dopuszczającym w takiej sytuacji stosowanie innych

metod wykładni. Waśkowski analizował cztery argumenty na rzecz zasady pierwszeństwa, które stanowią ówczesne odpowiedniki argumentu odwołującego się do autorytetu prawodawcy i do racjonalności prawodawcy, argumentu semantycznego oraz argumentu z unikania arbitralności sądów w procesie interpretacji, poddając je krytyce (zob. Waśkowski 1936: 41–48). W konsekwencji nie sformułował jednoznacznych dyrektyw preferencji określonych typów wykładni, a jednocześnie odrzucił to rozumienie nakazu pierwszeństwa wykładni językowej, które aktualnie określa się jako jego wersję antykontynuacyjną.

Rozwijana przez kilka dekad klaryfikacyjna koncepcja wykładni Jerzego Wróblewskiego podlegała daleko idącej ewolucji, ale na żadnym z jej etapów autor nie sformułował jednoznacznej dyrektywy preferencji przesądzającej o prymacie wykładni językowej nad innymi jej rodzajami, i to pomimo doniosłej roli, jaką w tej koncepcji odgrywały toposy *clara non sunt interpretanda* oraz *interpretatio cessat in claris* (→10). W swoich wczesnych pracach Wróblewski dostrzegał, że rezultaty zastosowania reguł wykładni innych niż językowe mogą w szczególności doprowadzić do zmiany wyników stosowania dyrektyw językowych (Wróblewski 1956: 860). Jego zdaniem z ówczesnego orzecznictwa sądów polskich nie dało się wyprowadzić żadnych jednoznacznych dyrektyw II stopnia w sensie antykontynuacyjnym. Choć wykładnia językowa ma pierwszeństwo w sensie chronologicznym, nie wynika z tego, by jej rezultatom należało przypisać szczególną wagę. Wróblewski formułuje następującą dyrektywę II stopnia: „Jeżeli norma nie ma dostatecznie określonego znaczenia, to należy stosować dyrektywy systemowe i logiczne, jeśli zaś i one nie doprowadzają do potrzebnego uściślenia, trzeba stosować dyrektywy funkcjonalne” i słusznie podkreśla, że dyrektywa ta przesądza o konieczności stosowania innych niż językowe dyrektyw wykładni, jeżeli te ostatnie nie dają jednoznacznych wyników, natomiast nie precyzuje sposobu zachowania się interpretatora, jeżeli rezultaty wykładni językowej są „w jakimś bliżej niesprecyzowanym sensie «niewątpliwe»” (ZTWPL: 404). W kolejnych wydaniach *Sądowego stosowania prawa* autor ten dostrzegał, że sądy polskie stosują zarówno statyczną, jak i dynamiczną normatywną teorię wykładni (SSP: 153). W opracowaniu przygotowanym na potrzeby międzynarodowego projektu *Interpreting Statutes* Wróblewski podkreślał, że orzecznictwo sądów polskich posługuje się różnorodnymi dyrektywami interpretacyjnymi II stopnia (Wróblewski 1991: 281–286).

Zasadę pierwszeństwa wykładni językowej (oraz zasadę subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej) w sposób zdecydowany aprobuje Lech Morawski (WOSKom: 67–68; ZWP: 72n), przy czym dokonuje pewnego zniuansowania prezentowanego stanowiska, dostrzegając, że omawiana dyrektywa „nie ustanawia absolutnego porządku preferencji, a jedynie porządek *prima facie*” (WOSKom: 70;

por. ZWP: 75). Można jednak zauważyć, że jego twierdzenia o „powszechnej” i „jednoznacznej” akceptacji dla omawianej dyrektywy preferencji w piśmiennictwie oraz orzecznictwie nie zostały należycie uzasadnione.

Derywacyjna koncepcja wykładni prawa Macieja Zielińskiego nie posługuje się pojęciem dyrektyw II stopnia, gdyż kolejne dyrektywy wykładni, w tym dyrektywy preferencji, są w jej obrębie stosowane sekwencyjnie. Koncepcja ta zdecydowanie odrzuca antykontynuacyjne rozumienie nakazu pierwszeństwa wykładni językowej (także w razie uzyskania jednoznacznych rezultatów wykładni językowej trzeba w każdym przypadku zastosować dyrektywy wykładni funkcjonalnej). Faworyzuje jednoznaczne wyniki wykładni językowej w tym sensie, że dopuszcza ich przełamanie tylko w sytuacji, gdyby ich akceptacja miała „burzyć podstawowe założenia o racjonalności prawodawcy”, lecz nie w każdym przypadku, gdyż wyłącznie w razie uzyskania jednoznacznych wyników wykładni językowej w odniesieniu do pięciu typów przepisów: definicji legalnych, przepisów kompetencyjnych, przepisów przyznających określone uprawnienia, przepisu zachowującego w mocy określone przepisy uchylonego aktu oraz przepisu przewidującego wyjątek (WPZiel: 301–302). Rozważania powyższe winny prowadzić do wniosku, że w polskiej teorii prawa moc wiążąca nakazu pierwszeństwa wykładni językowej stanowi przedmiot kontrowersji. Powszechnie akceptuje się chronologiczne rozumienie „pierwszeństwa” wykładni językowej, ale kwestie związane z porządkiem preferencji między rezultatami stosowania różnych rodzajów wykładni należy uznać za wysoce dyskusyjne. Pomimo tej sytuacji zasada pierwszeństwa wykładni językowej znajduje szeroką akceptację w różnych dziedzinach dogmatycznych.

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Z uwagi na podstawową rolę wykładni językowej w procesie interpretacji prawa stanowionego omawiana dyrektywa jest przedmiotem bardzo licznych wypowiedzi orzecznictwa. Warto wskazać dwa podstawowe wątki: ukształtowaną koncepcję tradycyjną, zgodnie z którą przynajmniej w kilku gałęziach prawa (zwłaszcza w prawie administracyjnym i karnym) rezultatom wykładni językowej powinno się przypisywać pierwszeństwo (również w sensie antykontynuacyjnym), oraz aktualną tendencję, polegającą na osłabianiu tej zasady, zapoczątkowaną na przełomie XX i XXI w.; tytułem przykładu wskażmy na uchwałę NSA z 10.12.2009, I OPS 8/09, w której m.in. czytamy, w nawiązaniu do przytoczonej powyżej koncepcji Zielińskiego, że: „[ż]adna z powołanych negatywnych przesłanek kontynuowania wykładni prawa mimo uzyskania z pozoru jasnego rezultatu nie występuje w odniesieniu do wykładni pojęcia «zasiłki pielęgnacyjne» w kontekście uprawnień do uzyskania dodatku mieszkaniowego. Prowadzi to do wniosku, że w celu uzyskania klarownego znaczenia tego pojęcia można zastosować także dyrektywy wykładni systemowej i celowościowej” (por. Zirk-Sadowski 2012b: 206).

TK posługuje się zasadą pierwszeństwa wykładni językowej w szczególności w odniesieniu do interpretacji norm kompetencyjnych: „W państwie prawnym kompetencje organów władzy publicznej i instytucji, którym konstytucyjnie (ustawowo) powierzono zadania publiczne, muszą opierać się na wyraźnej podstawie prawnej. Tego rodzaju podstawa badana jest ze szczególną skrupulatnością zwłaszcza wtedy, gdy wywodzone z niej kompetencje wiążą się bezpośrednio z wolnościami lub prawami podmiotowymi. Brak konstytucyjnej legitymacji NBP do wydawania aktów normatywnych powszechnie obowiązujących jest niewątpliwy, a ustrojodawcy nie można przypisywać innej woli, aniżeli ta, którą w językowo jednoznacznym zwrocie prawnym wyraził. [...] W państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas – zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* – nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. [...] Podobnie ma się rzecz z wykładnią tekstów prawnych, których sens językowy nie jest jednoznaczny z tego względu, że tekst prawny ma kilka możliwych znaczeń językowych, a wykładnia funkcjonalna (celowościowa) pełni rolę dyrektywy wyboru jednego z możliwych znaczeń językowych. W obu wypadkach interpretator związany jest językowym znaczeniem tekstu prawnego, znaczenie to stanowi zawsze granicę dokonywanej przez niego wykładni. [...] Również w tym wypadku językowe znaczenie tekstu prawnego stanowi granicę wykładni, w tym sensie, że nie jest dopuszczalne przyjęcie swoistych wyników wykładni funkcjonalnej, jeżeli wykładnia językowa prowadzi do jednoznaczności tekstu prawnego” (wyrok TK z 28.06.2000, K 25/99). Pomimo tak jednoznacznego sformułowania nakazu pierwszeństwa wykładni językowej w cytowanym wyroku TK ostatecznie akceptuje też możliwość przekroczenia granicy językowej wykładni.

Naczelny Sąd Administracyjny wielokrotnie posługiwał się zasadą pierwszeństwa wykładni językowej, w tym w rozumieniu antykontynuacyjnym. Jak pisał: „Zgodnie z zasadami wykładni prawa priorytetowe znaczenie ma wykładnia językowa, a dopiero gdy jej zastosowanie nie pozwala jednoznacznie na ustalenie treści normy prawnej, stosuje się inne metody wykładni. Użyte w art. 10 ust. 1 pkt 8 ustawy [o podatku dochodowym od osób fizycznych] pojęcie «nabycie» w ocenie Sądu nie może budzić żadnych wątpliwości. Pojęcia tego przepis nie modyfikuje na własne potrzeby, nie określa szczególnych sposobów nabycia i nie przewiduje żadnych wyjątków od jego językowego rozumienia. Dlatego należy przyjąć, że chodzi tu o każde nabycie w sensie potocznym, językowym” (wyrok NSA w Warszawie z 15.06.2000, III SA 451/99); „[U]życie pozajęzykowych metod wykładni jest co do zasady wykluczone wówczas, gdyby w wyniku ich zastosowania miało dojść do odstąpienia od jednoznacznego brzmienia przepisu prawa” (wyrok

NSA z 17.04.2012, I GSK 83/11); „Aktualnie w orzecznictwie sądowym przeważa pogląd, że przyjęcie zasady pierwszeństwa wykładni językowej nie oznacza braku obowiązku przeprowadzenia wykładni kompleksowej. Innymi słowy, należy dać przewagę wynikowi wykładni językowej, ale pod warunkiem uprzedniego przeprowadzenia kompleksowej wykładni tekstu, to znaczy rozważenia również aspektów systemowych i funkcjonalnych” (wyrok NSA z 25.05.2017, II FSK 2016/15). W powyższych cytatach można odnaleźć kolejno silniejsze i słabsze sformułowanie antykontynuacyjnej wersji omawianego toposu oraz, w ostatnim przykładzie, jego wersję preferencyjną.

Naczelny Sąd Administracyjny przywołuje pojęcie subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej w zasadzie zawsze łącznie z formułą podstawową, np. w uzasadnieniu wyroku z 15.05.2008, II OSK 548/07, w którym przyjął silne rozumienie omawianego toposu: „Wśród wszystkich typów wykładni wykładnia językowa odgrywa rolę podstawową. Na gruncie naszego systemu prawa, podobnie zresztą jak i na gruncie innych systemów prawnych należących do kręgu kultury *civil law* i *common law*, można mówić o zasadzie pierwszeństwa wykładni językowej oraz subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej. Zgodnie z tą zasadą gdy wykładnia językowa daje rezultat jasny i jednoznaczny, interpretator może (i powinien) się oprzeć na wyniku wykładni językowej, a jedynie w celu jej potwierdzenia może posłużyć się wykładnią systemową i funkcjonalną. Wszystkie przepisy powinny być interpretowane literalnie, a tylko ważne racje uprawniające do nadania im interpretacji rozszerzającej bądź zwężającej”.

Omawiana reguła wykładni jest także szeroko stosowana w orzecznictwie SN, który w związku z jej stosowaniem często podejmuje próby konstruowania katalogu osłabiających ją wyjątków: „[W] doktrynie i w orzecznictwie trafnie akcentuje się prymat wykładni językowej nad pozostałymi rodzajami wykładni, tj. systemową i celowościową. Jednocześnie przyjmuje się słusznie, że w wyjątkowych sytuacjach wolno odstąpić od literalnego znaczenia przepisu. Może to mieć miejsce, gdy wykładnia językowa pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią innych norm, prowadzi do absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego konsekwencji, rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi” (uchwała SN całej Izby Cywilnej z 14.10.2004, III CZP 37/04). Kiedy indziej czytamy, że „zasada pierwszeństwa wykładni językowej, choć nie ustala absolutnego porządku preferencji, to jednak dopuszcza odstępstwa od wyniku jej zastosowania tylko wówczas, gdy wynik ten prowadzi albo do absurdu, albo do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji. Nie zawsze więc zachodzi konieczność posłużenia się kolejno wszystkimi rodzajami wykładni; nie ma w szczególności potrzeby sięgania

po dyrektywy celowościowe wówczas, gdy już po zastosowaniu dyrektyw językowych albo językowych i systemowych uda się uzyskać właściwy wynik wykładni” (uchwała SN z 10.12.2009, III CZP 110/09); „Zastosowanie wykładni, w której interpretator odchodzi od sensu językowego przepisu, może być uzasadnione tylko w wyjątkowych okolicznościach, ponieważ adresaci norm prawnych mają prawo polegać na tym, co ustawodawca w przepisie rzeczywiście wyraził, a nie na tym, co chciał uczynić lub co uczyniłby, gdyby znał nowe lub inne okoliczności. Reguły odstępstwa od jasnego i oczywistego sensu językowego wynikającego z brzmienia przepisu wymagają szczególnej ostrożności przy ich stosowaniu i zobowiązują do wskazania ważnych racji mających uzasadniać odstępstwo od wyniku poprawnie przeprowadzonej wykładni językowej. W konsekwencji odejście od jasnego, jednoznacznego sensu przepisu z naruszeniem wskazanych reguł powoduje dokonanie wykładni prawotwórczej, będącej przykładem wykładni *contra legem*” (uchwała(7) SN z 1.03.2007, III CZP 94/06).

W orzecznictwie SN można również napotkać na nietypowe sformułowania omawianego toposu, przykładowo uznające realizację celu ustawodawcy za kryterium akceptacji wyniku wykładni językowej: „Według utrwalonych w orzecznictwie zasad interpretacji przepisów prawa podstawowe znaczenie ma wykładnia językowa, a dopiero gdy ta zawodzi, prowadząc do wyników niedających się pogodzić z racjonalnym działaniem ustawodawcy i celem, jaki ma realizować dana norma, sięga się do dyrektyw wykładni systemowej i funkcjonalnej” (wyrok SN z 25.11.2003, III CZP 75/03). Znacznie rzadziej akcentuje się w orzecznictwie SN aspekt subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej. Jest przywoływany w zasadzie wyłącznie wraz z formułą podstawową toposu, np. w uchwale SN z 10.12.2009, III CZP 110/09: „W ramach dyrektyw preferencji metod wykładni na czoło wysuwa się powszechnie akceptowana w orzecznictwie i w piśmiennictwie zasada pierwszeństwa wykładni językowej oraz subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej”.

Analizowana reguła pierwszeństwa rzadziej jest wskazywana *explicite* w orzeczeniach sądów powszechnych; można postawić hipotezę, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest utrwalone przekonanie o powszechnej dla niej akceptacji. Jednakże nawet w orzeczeniach sądów rejonowych można znaleźć rozbudowane rozważania jej dotyczące (nawiązujące do poglądów wyrażanych wcześniej przez sądy administracyjne, w szczególności w wyroku NSA z 3.12.2009, II FSK 1019/08, ale bez wyraźnego wskazania źródła): „Sięgając po pozajęzykowe metody wykładni, należy pamiętać, że ich wynik musi się mieścić w językowym znaczeniu słów tworzących dany przepis prawa, gdyż przejęcie wyniku wykładni, który ewidentnie jest nie do pogodzenia z szeroko rozumianym znaczeniem interpretowanych zwrotów, byłoby równoznaczne z wykładnią *contra legem*. Tak zarysowane granice wykładni prawa

są normatywnie zabezpieczone przez przepisy rangi konstytucyjnej, gdyż zgodnie z przyjętą w judykaturze i doktrynie zasadą pierwszeństwa wykładni językowej w procesie wykładni prawa należy w pierwszej kolejności opierać się na rezultatach wykładni językowej, a dopiero w przypadku dalszych wątpliwości lub w celu wzmocnienia wyniku wykładni językowej sięgać kolejno po wykładnię systemową lub funkcjonalną. Tak więc nawet jeśli w sprawie można dopuścić inne rodzaje wykładni, to i tak podkreślenia wymaga pierwszeństwo wykładni językowej nad wszelkimi innymi jej rodzajami, w tym powoływaną przez powódkę wykładnią celowościową” (wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 31.10.2017, VII P 447/17). Przytoczony fragment stanowi przyczynek do dyskusji nad różnorodnymi aspektami dyrektywy pierwszeństwa wykładni językowej, np. stosunkiem rezultatów wykładni językowej i pozajęzykowej do znaczenia językowego oraz sposobami rozumienia antykontynuacyjnego charakteru omawianego toposu.

Znamienne, że zarówno TSUE, jak i ETPC, jakkolwiek często posługują się argumentami opartymi na wykładni językowej, nie akceptują tezy o preferencji dla tego typu wykładni. W orzecznictwie TSUE ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym wykładnia językowa stanowi punkt wyjścia w procesie ustalania prawidłowego rozumienia prawa unijnego, ale właściwie przeprowadzone czynności interpretacyjne winny uwzględniać dyrektywy wykładni wszystkich typów. W nauce prawa podkreśla się swoisty charakter wykładni językowej przepisów prawa Unii Europejskiej, warunkowany wielojęzycznym charakterem tego prawa, silnym nasyceniem tekstów prawnych terminologią ekonomiczną oraz wysokim stopniem nieostrości i otwartości stosowanych wyrażen. Co więcej, ustawodawca unijny stosuje zasadę autonomii pojęć prawa UE, dążąc do jednolitego rozumienia pewnych terminów, wskutek czego interpretator często pozbawiony jest możliwości wydajnego korzystania ze schematów pojęciowych właściwych dla prawa krajowego. Te cechy języka prawnego UE wzmacniają znaczenie wykładni systemowej i zwłaszcza funkcjonalnej (Helios 2002: 159–160; Zirk-Sadowski 2005: 102; Kalisz 2007: 176–177; Jedlecka 2019: 142–152), co jest ściśle związane z fundamentalną zasadą efektywności (*effet utile*) prawa UE, nakazującą w szczególności skuteczną realizację celów regulacji unijnej. Podkreślić trzeba, że odrębnej uwagi wymaga z jednej strony kontekst dokonywania wykładni prawa UE (zarówno przez TSUE, jak i przez sądy państw członkowskich), a z drugiej – kontekst dokonywania prounijnej (prowspółnotowej) wykładni prawa krajowego (→59). Z kolei cechy charakterystyczne tekstu EKPC, tzn. wysoki stopień jego ogólności i otwartości, powodują, że tradycyjne argumenty o charakterze językowym są dalece niewystarczające dla ustalenia sposobu rozumienia norm rekonstruowanych na jego podstawie (Liżewski 2011: 115n).

[6. CHARAKTERYSTYKA] Dyrektywa pierwszeństwa wykładni językowej jest stosowana w orzecznictwie i dogmatyce prawa. Co interesujące, zarówno przedstawiciele doktryny, jak i judykatury starają się ten argument nie tylko stosować, lecz także kształtować, w szczególności podejmując próby stworzenia katalogu warunków odstąpienia od językowego znaczenia wyrażenia tekstu prawnego.

W wersji antykontynuacyjnej nakaz pierwszeństwa wykładni językowej jest stosowany w sposób typowy dla reguł. Stwierdzenie jednoznaczności (jasności) danego wyrażenia (poprzednik reguły) skutkuje w tym ujęciu zakazem kontynuowania wykładni w celu zmiany uzyskanego wyniku, chyba że zachodzi akceptowany wyjątek od reguły (por. WPZiel: 301–302). Należy zwrócić uwagę, że dla ustalenia zachodzenia wyjątku, który zazwyczaj będzie wyrażony za pomocą terminu otwartego, może okazać się konieczne przeprowadzenie ważenia wartości. Również w przypadku ujęcia omawianego toposu jako dyrektywy preferencji w praktyce stosuje się go raczej jak regułę, gdyż od znaczenia językowego można odstąpić (albo je zmodyfikować) tylko w oznaczonych sytuacjach, które jednak – ponownie – mogą być wyrażone za pomocą terminów otwartych. Podręcznikowym przykładem takiego ujęcia jest sformułowany przez Zielińskiego warunek „burzenia podstawowych założeń o racjonalności prawodawcy” (WPZiel: 301). Podsumowując: samo stosowanie omawianego argumentu ma charakter regułowy, zaś dyskurs dotyczący ustalenia zachodzenia wyjątków od niej będzie miał co do zasady naturę ważeniową.

Dyrektywa pierwszeństwa wykładni językowej zazwyczaj nie jest formułowana w sposób bezwyjątkowy i kategoryczny, natomiast jej istotą jest przyznanie kanonom i результатам wykładni językowej warunkowego czy domyślnego pierwszeństwa. Można zatem powiedzieć, że elementem współczesnej kultury prawnej jest szeroko akceptowane prawnicze domniemanie pierwszeństwa wykładni językowej (choć, jak wskazano powyżej, istnieją także tendencje zmierzające do odrzucenia lub co najmniej ograniczenia zakresu stosowania tego domniemania). Odstąpienie od rezultatów wykładni językowej jest więc dopuszczalne pod pewnymi warunkami. W aktualnej judykaturze zaznaczają się dwie tendencje w ustalaniu katalogu sytuacji, w których jest to dopuszczalne. Pierwsza z nich polega na podejmowaniu prób stworzenia enumeratywnego katalogu przesłanek umożliwiających odstąpienie od wyników wykładni językowej, np.: „Jeśli za miarodajną uznać zasadę pierwszeństwa wykładni językowej i zasadę subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej, to zrozumiałe staje się, że pominięcie przekazu językowego i oparcie się na funkcji wynikającej z art. 241¹¹ § 5 kp jest możliwe w czterech przypadkach. Po pierwsze, gdy sens językowy jest ewidentnie sprzeczny z fundamentalnymi wartościami konstytucyjnymi. Po drugie, gdy wykładnia językowa jest rażąco niesłuszna, nie-

racjonalna, niesprawiedliwa lub niwecząca *ratio legis* interpretowanego przepisu. Po trzecie, jeśli wykładnia językowa prowadzi do absurdu. Po czwarte, w razie oczywistego błędu językowego” (postanowienie SN z 5.04.2016, I PK 102/15). Druga propozycja polega na posługiwaniu się otwartym pojęciem ważnych racji, które uprawniają do odstąpienia od wyników wykładni językowej: „W każdym razie wojewódzki sąd administracyjny, eliminując z obrotu prawnego zaskarżoną decyzję czy też interpretację podatkową (zwłaszcza dotyczące ulg podatkowych) z tych względów, że organ państwa przy ich wydaniu posłużył się wyłącznie wykładnią językową, powinien wykazać w uzasadnieniu wydanego wyroku szczególne i ważne racje przemawiające za odstąpieniem od wykładni językowej” (wyrok NSA z 4.12.2012, II FPS 3/12).

Niezależnie od tego, czy omawiany topos jest rozważany w ujęciu antykontynuacyjnym, preferencyjnym czy chronologicznym, ma on charakter metadyrektywy interpretacyjnej, gdyż określa warunki posłużenia się innymi niż językowe metodami wykładni albo *prima facie* porządek preferencji między rezultatami wykładni, albo po prostu kolejność stosowania poszczególnych dyrektyw wykładni. Warto także zauważyć, że omawiana dyrektywa pełni funkcję reguły rozkładu ciężaru argumentacji w dyskursie interpretacyjnym, który – w zależności od ujęcia – spoczywa na podmiocie zainteresowanym zastosowaniem wykładni pozajęzykowej albo ustaleniem, że rezultaty wykładni pozajęzykowej winny być preferowane względem rezultatów wykładni językowej.

Mając na uwadze „samouzasadniający się” charakter omawianej reguły (por. argumentację semantyczną przedstawioną w pkt 3), jak również szeroko podzielane i często propagowane przekonanie o jej powszechnej akceptacji, trzeba przyznać, że stanowi ona w praktyce silne, a nawet rozstrzygające narzędzie uzasadniające przyjętą tezę interpretacyjną. Ze względu na jej wpływ na rozkład ciężaru argumentacji w naturalny sposób wspiera ona pozycję tego podmiotu, który powołuje się na rezultaty wykładni językowej.

[7. KRYTYKA] Wobec komentowanego toposu można podnieść – na różnych poziomach rozważań – trzy podstawowe zarzuty: pojęciowy, normatywny oraz dotyczący sposobu jego stosowania.

Istotą zarzutu pojęciowego jest zakwestionowanie pojęcia znaczenia językowego wyrażen (jako przeciwstawianego znaczeniu „pozajęzykowemu”). Istotnie rozróżnienie między „językowym” i „pozajęzykowym” znaczeniem wyrażen budzi zasadnicze wątpliwości, co dostrzeżono już we wczesnych pracach dotyczących omawianej problematyki, powstających w kontekście znacznie uboższego niż aktualny stanu wiedzy w obszarze semantyki. Już ponad pół wieku temu Wróblewski

pisał: „Związek terminologii prawnej z zagadnieniami społeczno-ekonomicznymi, politycznymi, moralnymi, oraz z zagadnieniami systemu prawa, jest tak silny, że nie jest możliwe abstrahowanie od tych momentów w procesie badania znaczeń terminów prawnych. Jest to dowodem na ściśle powiązanie różnych rodzajów interpretacji [...] [K]ażdy proces rozumienia prawnego musi opierać się, w większym czy mniejszym stopniu, na sposobie jego wyrażenia, bo każda norma prawna, zawarta w obowiązującym przepisie prawa, jest wyrażona w określonym języku. Z tego względu można by stwierdzić, że każda wykładnia prawa musi mieć jakiś «charakter językowy», ponieważ z konieczności punktem jej wyjścia są wyrażenia językowe” (Wróblewski 1956: 858–859, 864). Uwzględniając charakterystyczne cechy semiotyczne tekstów aktów normatywnych, a zwłaszcza ich dyrektywny charakter, można mieć wątpliwości, czy w ogóle da się wyznaczyć znaczenie językowe wyrażeń tych tekstów w całkowitym oderwaniu od celów regulacji, celów gałęzi prawa bądź zagadnień związanych z kontekstem systemowym. Pojęcie znaczenia językowego charakterystyczne dla polskiej kultury prawnej identyfikuje zapewne węższą klasę sytuacji niż dyskutowane w nauce niemieckiej pojęcie możliwego znaczenia językowego jako granicy wykładni; co więcej, rozumienie tego ostatniego pojęcia podlegało daleko idącej ewolucji, czego najlepszym przykładem jest koncepcja wyznaczania granicy językowej poprzez ważenie wartości (Spyra 2006: 261–263). Ostatecznie rozróżnienie znaczenia „językowego” oraz „pozajęzykowego” zależy od przyjętej koncepcji znaczenia, ale dostrzec trzeba, że samo pojęcie znaczenia należy do najbardziej spornych w filozofii języka (Grabarczyk 2018). Próby zastosowania współczesnych koncepcji semantycznych do badania wykładni prawa prowadzą do całkowicie odmiennych od tradycyjnych ujęć znaczenia językowego (Matczak 2007: 151–157). Zdecydowanej krytyce powinno się poddać takie sposoby użycia omawianego toposu, które oparte są na tezie o obowiązywaniu obiektywnych dyrektyw semiotycznych, wyznaczających kryteria poprawności zachowań językowych użytkowników języka. Teza ta jest wynikiem błędnego rozumienia tzw. dyrektywnej koncepcji języka Kazimierza Ajdukiewicza (zob. Woleński 1972: 28; por. Zirk-Sadowski 2012a, 147–151).

Zarzut normatywny, akceptując tradycyjne rozróżnienie znaczenia językowego i pozajęzykowego, jest skierowany przede wszystkim przeciwko zasadzie pierwszeństwa wykładni językowej jako dyrektywy procedury, a zatem w ujęciu antykontynuacyjnym. Zgodnie z tym ujęciem najlapidarniej wyrażanym za pomocą niedawno ukutego toposu *omnia sunt interpretanda*, zakończenie procesu wykładni prawa po zastosowaniu reguł językowych jest obarczone istotnym ryzykiem błędu, chociażby z tego względu, że zaniechanie wzięcia pod uwagę dyrektyw funkcjonalnych uniemożliwia dokonanie oceny, czy nie zachodzą okoliczności usprawiedliwiające „przełamanie” rezultatów wykładni językowej (Radwański, Zieliński 2007: 470).

Omawiany argument może także być przedmiotem krytyki co do zakresu jego zastosowania, również z punktu widzenia stanowisk akceptujących jego antykontynuacyjny wydźwięk. Należy bowiem dostrzec, że nakaz pierwszeństwa wykładni językowej (gramatycznej, literalnej, dosłownej) może stanowić podstawę do uzasadnienia zbyt uproszczonych lub nadmiernie formalistycznych rozstrzygnięć interpretacyjnych. Arbitralne stwierdzenie „jednoznaczności” danego wyrażenia na poziomie wykładni językowej może w tym ujęciu po prostu zablokować rozważenie konkurencyjnych hipotez interpretacyjnych lub spowodować przypisanie rezultatów wykładni językowej tak znaczącej wagi, że już w punkcie wyjścia wszelkie inne typy argumentów zostaną uznane za bezskuteczne.

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Pamiętając, że nakaz pierwszeństwa wykładni językowej może być stosowany zarówno z pożytkiem dla realizacji wartości konstytucyjnych, jak i w sposób prowadzący do naruszeń zasad je chroniących, należy stwierdzić, co następuje.

Po pierwsze w świetle założeń konstytucyjnego państwa prawa trudno utrzymać tezę, że możliwe jest uzyskanie ostatecznego rezultatu wykładni na etapie stosowania argumentów określanych tradycyjnie jako „językowe”. Mając na uwadze rolę zasad konstytucyjnych w procesie wykładni, trzeba przyjąć, że znaczenie wyrażen języka prawnego nie może być uznane za ustalone bez uwzględnienia kontekstu systemowego oraz funkcjonalnego.

Po drugie, mimo faktu, że wszystkie dyrektywy wykładni powinno się uznać za racje istotne z punktu widzenia ustalania znaczenia i zakresu wyrażen języka prawnego, zasadne wydaje się utrzymanie tradycyjnej nazwy „wykładnia językowa”, nie tylko ze względu na uzus terminologiczny, lecz także dlatego, że argumenty tego rodzaju oparte są najczęściej na przesłankach wyrażających fragmenty języka tekstów aktów normatywnych (argument ze znaczenia prawnego, zakaz wykładni homonimicznej i synonimicznej, zakaz wykładni *per non est*).

Po trzecie, odrzucenie antykontynuacyjnego pojmowania nakazu pierwszeństwa wykładni językowej nie oznacza, że argumenty tego rodzaju nie mogą spełniać w niektórych przypadkach wyróżnionej roli w procesie interpretacji. W świetle założeń konstytucyjnego państwa prawa istotnego uzasadnienia rezultatów wykładni dostarcza ta okoliczność, że mogą one być uznane za chroniące zaufanie obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4; por. Spyra 2006, 196n).

Po czwarte warto zauważyć, że chociaż nie tylko rezultaty wykładni językowej mogą być uznane za chroniące zaufanie, to argumenty tego rodzaju mogą być relatywnie łatwo kwalifikowane w ten sposób, gdyż – jak wskazano powyżej – treść ich przesłanek jest w znacznej mierze określona przez odwołanie do autorytatywnego,

dostępnego dla wszystkich uczestników dyskursu tekstu prawnego oraz do reguł semantycznych akceptowanych przez rodzimych użytkowników języka. Podkreślenia wymaga, że reguły te zazwyczaj nie będą determinowały przyjęcia określonej hipotezy interpretacyjnej, ale pozwolą co najmniej wykluczyć wiele takich hipotez.

Po piąte zasadne jest twierdzenie, że rezultaty wykładni chroniące zaufanie winny być szczególnie preferowane w tych kontekstach interpretacyjnych, w których przyjęcie rezultatu wykładni niekorzystnego dla jednostki mogłoby powodować zagrożenie lub naruszenie jej wolności lub praw. Z tego rodzaju sytuacjami mamy do czynienia zwłaszcza w odniesieniu do interpretacji norm kompetencyjnych, norm sankcjonujących oraz norm kreujących obowiązki wkraczające w sferę praw i wolności podmiotów prawa, a także wyjątków od reguł.

Po szóste trzeba pamiętać, że zasada ochrony zaufania dotyczy – obok litery prawa – utrwalonej praktyki interpretacji i stosowania prawa, jeżeli zatem w świetle dotychczasowej praktyki sądy lub organy administrujące stały na stanowisku, że w kontekście rozstrzygania danego problemu interpretacyjnego należy preferować rezultaty wykładni określonego rodzaju, to jednostka może racjonalnie oczekiwać, że ta praktyka będzie kontynuowana, i zasadnie powoływać się w tym zakresie na topos *ab exemplo*, chyba że z pewnych względów musi być uznana za nieprawidłową (*in concreto* zasadne może być twierdzenie, że utrwalona praktyka interpretacyjna jest błędna, i wtedy zmiana tej praktyki może zostać uznana za lepiej chroniącą wartość zaufania).

Po siódme w konsekwencji podmiot argumentujący za rezultatem wykładni słabiej chroniącym zasadę zaufania winien przedstawić, jakie wartości realizowane są przez proponowaną przezeń hipotezę interpretacyjną oraz dlaczego ten rezultat należy uznać w danym przypadku za lepiej uzasadniony z punktu widzenia realizacji wszystkich relewantnych wartości. Rzetelnie uzasadnione stwierdzenie, zgodnie z którym dany wynik wykładni wspiera zasadę zaufania jednostek do państwa, prowadzić bowiem powinien do przerzucenia ciężaru argumentacji na ten podmiot, który optuje za innym rezultatem wykładni.

Po ósme istotne jest, by zaufania jednostek nie pojmować symplicystycznie, np. odwołując się do fikcyjnego, uśrednionego modelu adresata norm prawnych; ustalając, czy dany sposób interpretacji prawa realizuje zasadę zaufania, trzeba wziąć pod uwagę zarówno całokształt okoliczności typowych dla danej klasy przypadków, jak i, w kontekście wykładni operatywnej, całokształt okoliczności charakteryzujących daną sprawę.

Powyższe rekomendacje wspierają stosowanie elastycznej wersji omawianego toposu jako dyrektywy preferencji, w której „pierwszeństwo” wykładni językowej pojmowane jest jako pewien wyjściowy poziom uzasadnienia przypisywanego

rezultatami tego typu argumentów w zakresie, w jakim ugruntowane jest ono w zasadzie zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4). Z drugiej strony podkreślenia wymaga, że argumenty oparte na tej zasadzie mogą się okazać *in concreto* rozstrzygające, również z tego względu, że – jak wskazano – ochronie podlega także zaufanie do utrwalonej, akceptowalnej praktyki interpretacyjnej organów państwa (→52–53). Istotną rolę w tym zakresie odgrywają też szeroko podzielane poglądy doktrynalne. To ujęcie nie prowadzi do podważenia tezy o statusie omawianego toposu jako metareguly wykładni, ale pokazuje, że kontrowersje dotyczące sposobu jego pojmowania oraz zakresu stosowania będą ustalane w drodze argumentacji ważeniowej.

Wskazać należy, że istotnym czynnikiem dotyczącym procedury ważenia, o której tu mowa, będzie obok charakteru interpretowanych przepisów relacja rezultatów wykładni innych typów do wyniku wykładni językowej. Przypomnijmy, że rezultaty te mogą potwierdzać wyniki wykładni językowej, mogą je różnie modyfikować lub prowadzić do ich odrzucenia. Innymi słowy, zakresy wyrażen podlegających wykładni wyznaczone przez poszczególne hipotezy interpretacyjne mogą pozostawać w stosunku zawierania, krzyżowania lub wykluczania (Araszkiewicz, Żurek 2015). W zależności od tego, jak znacząca jest różnica między niezgodnymi rezultatami wykładni, konieczne może być posłużenie się odpowiednio ważkimi argumentami przemawiającymi za akceptacją rezultatu niechroniącego w pełni zasady zaufania jednostek.

W przedstawionym ujęciu przedmiotowy topos w dalszym ciągu wyznacza wyjściową sekwencję działań interpretacyjnych, ale z uwagi na przyjęcie, że znaczenie wyrażen jest współkształtowane przez racje i reguły różnego rodzaju (a nie tylko te tradycyjnie określane jako „językowe”), nie zezwala na zakończenie procesu wykładni po uzyskaniu *prima facie* akceptowalnego rezultatu. Nie wymaga się jednak, by interpretator w każdej sytuacji stosował wszystkie dyrektywy interpretacji, a jedynie te, które według dokonanej oceny mogą wpłynąć na wynik tego procesu. Krótko mówiąc, podmiot dokonujący wykładni winien zastosować dyrektywy interpretacji wszystkich typów, ale nie jest zasadne, aby stosował w każdym przypadku wszystkie poszczególne argumenty interpretacyjne.

Proponowane rozwiązanie jest zdecydowanie bardziej elastyczne od różnych wersji nakazu pierwszeństwa wykładni językowej w wersji antykontynuacyjnej, a w szczególności zmniejsza ryzyko nadmiernie formalistycznych rozstrzygnięć oraz pewnego automatyzmu w posługiwaniu się omawianą regułą. W praktyce w konkretnych przypadkach rekomendowane rozwiązanie może mieć skutek podobny, jak w przypadku zastosowania antykontynuacyjnej wersji omawianego toposu, mianowicie wtedy, gdy brak będzie przekonujących argumentów na rzecz hipotez

interpretacyjnych innych niż te wynikające z wykładni językowej. Proponowane tu podejście jest spójne z koncepcją dyrektyw preferencji jako wyrazu aksjologii konstytucyjnej (Płeszka 2003).

Mimo istotnych wątpliwości teoretycznych dotyczących pojęcia znaczenia językowego (ustalanego dzięki zastosowaniu reguł wykładni językowej) omawiany argument stanowi na tyle doniosły i trwały składnik współczesnych kultur prawnych, że postulowanie rezygnacji z jego stosowania należałoby ocenić jako nieracjonalne choćby z tego względu, iż okazałoby się zapewne całkowicie nieskuteczne.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada demokratycznego państwa prawnego (→3); Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4); Zasada pewności prawa (→6); *Clara non sunt interpretanda* (→10); Założenie racjonalnego prawodawcy (→20); Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego) (→28); Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego (→59); Zasada podziału władzy (→61).

[LITERATURA] R. Alexy, R. Dreier (1991), Statutory Interpretation in the Federal Republic of Germany, w: ISMac, 73–121; M. Araszkiewicz (2021), Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa, w: bieżący tom, 90–156; M. Araszkiewicz, T. Żurek (2015), Comprehensive Framework Embracing the Complexity of Statutory Interpretation, w: A. Rotolo (red.), Legal Knowledge and Information Systems. JURIX 2015: The Twenty-Eighth Annual Conference, Amsterdam, 145–148; Z. Bańkowski, N. MacCormick (1991), Statutory Interpretation in the United Kingdom, w: ISMac, 359–406; B. Brzeziński (2013), Wykładnia prawa podatkowego, Gdańsk; *tenże* (2017), Prawo podatkowe. Zagadnienia teorii i praktyki, Toruń; C.-W. Canaris (1983), Die Feststellung von Lücken im Gesetz, Berlin; H. Filipczyk (2013), Postulat pewności w wykładni operatywnej prawa podatkowego, Warszawa; T. Gizbert-Studnicki (2019), Dyrektywy wykładni drugiego stopnia (2010), w: *tenże*, Pisma wybrane. Prawo. Język, normy, rozumowania, red. M. Araszkiewicz i in., Warszawa, 283–295; P. Grabarczyk (2018), W poszukiwaniu teorii znaczenia. Próby eksplikacji pojęcia znaczenia w filozofii XX wieku, Łódź; J. Helios (2002), Pojmowanie wykładni prawa europejskiego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, Wrocław; P. Hofmański, S. Zabłocki (2011), Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa; W. Jedlecka (2019), Reguły i argumenty interpretacyjne w wykładni prawa UE, w: L. Leszczyński (red.), System prawa Unii Europejskiej, t. 3: Wykładnia prawa Unii Europejskiej, Warszawa, 129–268; L.D. Jellum, D.C. Hricik (2009), Modern Statutory Interpretation. Problems, Theories and Lawyering Strategies, Durham; A. Kalisz (2007), Wykładnia i stosowanie prawa wspólnotowego, Warszawa; J. Kosonoga (2016), Pozbawienie praw publicznych, w: R.A. Stefański (red.), Środki karne po nowelizacji w 2015 roku, Warszawa, 21–81; M. La Torre, E. Pattaro, M. Taruffo (1991), Statutory Interpretation in Italy, w: ISMac, 213–256; B. Liżewski (2011), Wykładnia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, w: A. Kalisz, L. Leszczyński, B. Liżewski, Wykładnia prawa. Model ogólny a perspektywa Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i prawa Unii Europejskiej, Lublin, 87–160; N. MacCormick, R.S. Summers (1991), Interpretation

and Justification, w: ISMac, 511–544; R. Mastalski (2008), Stosowanie prawa podatkowego, Warszawa; M. Matczak (2007), *Summa iniuria*. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa, Warszawa; U. Neumann (1990), Positivistische Rechtsquellenlehre und naturrechtliche Methode. Zum Alltagsnaturrecht in der juristischen Argumentation, ARSP Bh. 37, 141–151; K. Płeszka (1997), Językowe znaczenie przepisu jako granic wykładni, w: FTPSSP, 69–77; *tenże* (2003), Reguły preferencji w prawniczych rozumowaniach interpretacyjnych, SFP 2, 77–91; *tenże* (2010), Wykładnia rozszerzająca, Warszawa; Z. Radwański, M. Zieliński (2007), Stosowanie i wykładnia prawa cywilnego, w: M. Safjan (red.), System prawa prywatnego, t. 1: Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa, 387–483; A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński (1993), Zarys teorii państwa i prawa, Warszawa; T. Spyra (2006), Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granice wykładni, Kraków; T. Stawicki (2010), Złota reguła wykładni, w: A. Choduń, S. Czepita (red.), W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa profesora Macieja Zielińskiego, Szczecin, 113–128; R.S. Summers (1991), Statutory Interpretation in the United States, w: ISMac, 407–459; M. Troper, Ch. Grzegorzczuk, J.-L. Gardies (1991), Statutory Interpretation in France, w: ISMac, 171–212; E. Waśkowski (1936), Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie, Warszawa; J. Woleński (1972), Logiczne problemy wykładni prawa, ZNUJ Prace Prawnicze 56; J. Wróblewski (1956), Wykładnia prawa a terminologia prawna, PiP XI/5–6, 843–865; *tenże* (1991), Statutory Interpretation in Poland, w: ISMac, 257–309; M. Zieliński (1995), Algorytm interpretacji przepisów prawnych, w: J. Pogonowski (red.), Eufonia i logos. Księga pamiątkowa ofiarowana profesor Marii Steffen-Batogowej oraz profesorowi Tadeuszowi Batogowi, Poznań, 657–668; M. Zirk-Sadowski (2005), Wykładnia i rozumienie prawa w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej, w: S. Wronkowska (red.), Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej, Kraków, 93–114; *tenże* (2012a), Pojęcie, koncepcje i przebieg wykładni prawa administracyjnego, w: System prawa administracyjnego, t. 4: Wykładnia w prawie administracyjnym, Warszawa, 125–177; *tenże* (2012b), Problemy wykładni językowej w prawie administracyjnym, w: System prawa administracyjnego, t. 4: Wykładnia w prawie administracyjnym, Warszawa, 179–208; A. Zoll (2016), komentarz do art. 1, w: A. Zoll, W. Wróbel (red.), Kodeks karny. Część ogólna, t. 1, cz. I: Komentarz do art. 1–52, wyd. 5, Warszawa, 30–86.

[MA]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

